

LIST WIELKOPOSTNY KS. BISKUPA WOJTYŁY

1

Wraz ze środą popielcową rozpoczęliśmy tegoroczny Wielki Post. Każdy z nas, kierując się duchem wiary, pragnął w tym dniu usłyszeć przy posypywaniu popiołem te słowa „pamiętaj człowiecze, że jesteś prochem i w proch się obrócisz” (Gen. 3, 19).

Słowa te przypominają nam nie tylko o losie ciała ludzkiego, które po grzechu pierwotnym zostało poddane przez swego Stwórcę próbie śmierci. Słowa te wskazują też pośrednio na powołanie duszy ludzkiej, która nie obraca się w proch wraz z ciałem, ale przechodząc przez próbę życia ziemskiego, ma dojrzeć do wiecznego spotkania z Bogiem, swoim Stwórcą i Ojcem.

Podczas Wielkiego Postu Kościół pragnie w szczególny sposób stać przed oczyma naszej duszy wielką prawdę o naszym Odkupieniu. Tak jak w okresie Bożego Narodzenia mamy wniknąć wraz z Kościołem w tajemnicę Wcielenia Syna Bożego — tak znów w okresie Wielkiego Postu mamy, idąc za rytmem życia Kościoła, wejść w tajemnicę Odkupienia dokonanego przez tegoż Syna Maryi, Jezusa Chrystusa.

W tajemnicę Odkupienia zawiera się przeogromna miłość Ojca Przedwiecznego do nas, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J. 3, 16). Zawiera się w niej także ze szczególną siłą prawda o niesłyszanej wartości duszy ludzkiej, dla której Syn Boży decyduje się na mekę i śmierć.

I stąd tajemnica Odkupienia wciąga nas pobudza do tego, aby brać swoje ludzkie życie głęboko i z całkowitym poczuciem odpowiedzialności. Jesteśmy bowiem „kupieni zapłatą wstępną” (I Piotr, 1, 18, 19). A co tyle kosztowało, musi posiadać wielką wartość.

Człowiek obraża Boga, swego Stwórcę i Odkupiciela, nie doceniając wartości swego życia, a nade wszystko swojej duszy nieśmiertelnej. Wielki Post jest corocznym wołaniem Kościoła o przywrócenie duszy tej wartości, jaką ona posiada w oczach Boga.

2

Z takim też usposobieniem winniśmy wejść w ten ważny okres życia chrześcijańskiego. „Upokorzymy się przed Bogiem skłaniając głowy nasze” — woła Kościół prawie co dzień w liturgii

wielkopostnej. A upokorzyć się, to znaczy właśnie spojrzeć w oczy całej prawdzie nie tylko po to, aby ją poznać, ale przede wszystkim po to, aby nią żyć. Żyć zaś prawdą poznaną w Ewangelii, to znaczy wciąż nawracać się do Boga.

W ciągu Wielkiego Postu On sam pragnie nam w szczególny sposób pomóc w tym nawróceniu. I dlatego przemawia do każdego z nas w liturgii Kościoła mową pełną zarazem powagi i miłości. Przemawia przede wszystkim swoją własną ofiarą, którą złożył za nas jako Odkupiciel na Krzyżu.

Ta mowa ofiary — język Krzyża — jest silniejsza od wszelkich słów. Człowiek musi się przed nią zatrzymać pełen zastanowienia nad sobą oraz wewnętrznej skruchy.

3

I dlatego też od pierwszych dni Wielkiego Postu pragniemy skierować uwagę każdego i wszystkich w stronę tego wielkiego spotkania z Bogiem, które się dokonuje w akcie żalu poprzez Sakrament Pokuty. Wysuwamy za to pierwszy plan wychowawczy charakter tego Sakramentu, przez który człowiek — przyjmując go z całą rzetelnością — wewnętrznie dojrzewa do tego, aby żyć prawdą o swym powołaniu.

Każdy człowiek, poczynając od małego dziecka, poprzez wiek młodości — (Jakże pełen trudności i zmagania!) — poprzez okres nazywany „siłą wieku”, kiedy szczególną ponosimy odpowiedzialność za siebie i drugich, aż do lat starości, która domaga się obrachunku z całym życiem — każdy człowiek znajduje w Sakramencie Pokuty nieodzowny środek poznania siebie i naprostowania dróg wiodących do Boga.

Jakż to wkład zarazem w wielkie dzieło wychowania, które właśnie teraz stanowi główny przedmiot naszej wewnętrznej pracy, kiedy już szósty rok przygotowujemy się do Tysiąclecia Chrztu Polskii.

Zatroszczymy się o to wszyscy, aby przez jak najrzetelniejsze uczestnictwo w Sakramencie Pokuty każdy z nas i każdy z naszych braci w wierze jeszcze lepiej zetknął się z wychowawczą mocą Łaski Chrystusowej.

Niech to będzie naprawdę troska kapłanów i rodziców a równocześnie mło-

dzieły i dzieci. Umiejmy coraz lepiej korzystać ze źródła Odkupienia.

4

A równocześnie pomyślimy, co my lepszemu możemy dać Kościołowi — to jest Chrystusowi samemu w Jego Ciele Mistycznym — jak rzetelną troskę o dusze nasze i bliźnich. A Kościół przecież jako Ciało Mistyczne Chrystusa potrzebuje naszego daru, naszej duchowej ofiary. Każdy z nas ma nie tylko wykorzystać, ale też dopełnić stale dzieło Odkupienia, które wciąż się przedłuża w Kościele. To dzieło dopełnia się w dobie dzisiejszej w szczególny sposób przez Sobór. Wszyscy wiemy dobrze, że Sobór potrzebuje duchowego wsparcia, modlitwy i ofiary, aby sprostać swoim zadaniom wobec Odkupiciela, a także współczesnej ludzkości.

Wielki Post w roku soborowym nie może minąć bez poważnego wkładu w dzieło odnowy Kościoła. Cała praca nad sobą, praca każdego z nas nad własną duszą nieśmiertelną, związana w okresie Wielkiego Postu z rekolleksjami, ze spowiedzią i Komunią św., posiada znaczenie dla całego Kościoła. Zamierzono i podjęte przez Sobór odnowie Kościoła — nadaje realny wyraz z naszej strony.

Niewiele teraz dajemy z siebie Panu Bogu — naszemu Stwórcy i Ojcu przez pokutę zewnętrzną, praktyki postne bowiem z uwagi na dzisiejsze warunki życia zostały ograniczone do minimum. Starajmy się więc nadrobić to przez pracę wewnętrzną.

Nie bądźmy tylko milczącymi widzami Krzyża, ale jego świadkami i wyznawcami „to uczynku i prawdziwie” (I Jan, 3, 18). Niech zaś ta praca wewnętrzna nad sobą znajduje stałe odbicie w naszym stosunku do bliźnich i do całego społeczeństwa. Po tym bowiem poznają, że jesteśmy uczniami Chrystusa.

Wszyscy musimy bardzo modlić się i zabiegać o to, ażeby tegoroczny Wielki Post wydal w nas te owoce, na które przy Łasce Bożej wolno nam z ufnością liczyć.

Niech nam wszystkim w pracy wielkopostnej błogosławi Bóg i Odkupiciel nasz, Jezus Chrystus.

KAROL Bp WIKARIUSZ KAPITULNY
Kraków, 20 lutego 1963.